

Protokół Nr ORN.0012.6.2017

wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji, Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki oraz Komisji Polityki Prorodzinnej, Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej w Olecku, odbytego w dniu 31 marca 2017 r.

Na stan 8 członków Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji w posiedzeniu udział wzięło 8 – lista obecności w załączeniu.

Na stan 7 członków Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki w posiedzeniu udział wzięło 5 – lista obecności w załączeniu.

Na stan 6 członków Komisji Polityki Prorodzinnej, Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa w posiedzeniu udział wzięło 6 – lista obecności w załączeniu.

Protokołowała inspektor Wydziału Organizacyjnego i Nadzoru Urzędu Miejskiego w Olecku – Małgorzata Adameit.

W posiedzeniu udział wzięli:

- Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska,
- Sekretarz Gminy – Bożenna Wrzyszczyk,
- Kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami – Barbara Jankowska,
- Kierownik Wydziału Budownictwa, Inwestycji i Planowania – Alicja Szałkowska,
- Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – Sławomir Hatałski,
- Inspektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – Przemysław Drozd,
- Przedstawiciel Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej w Olsztynie Oddział Terenowy w Olecku – Dawid Bondarenko,
- Współautor „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Olecko” – Renata Drobny,
- Radca prawny – Ewa Turowska – Onisko,
- Radca prawny – Łukasz Onisko,
- Przedstawiciel lokalnej prasy – Zbigniew Malinowski
- oraz osoby zgodnie z załączonymi listami obecności.

Przewodniczący Komisji Polityki Prorodzinnej, Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa – Leszek Olszewski

powitał wszystkich przybyłych na wspólne posiedzenie komisji. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie przewodniczącego obrad.
2. Analiza planowanej budowy centrum badawczo-rozwojowego hodowli trzody chlewnej w miejscowości Imionki oraz planowanej rozbudowy fermy trzody chlewnej w Kukowie.
3. Sprawy wniesione.

4. Wolne wnioski.

Uwag do porządku posiedzenia nie zgłaszano.

Komisje jednogłośnie przyjęły porządek posiedzenia.

Do punktu 1 – Otwarcie posiedzenia i ustalenie przewodniczącego obrad.

Przewodniczący Komisji Polityki Prorodzinnej, Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa – Leszek Olszewski
zgłosił wniosek, aby obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej w Olecku – Karol Sobczak.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Olecku – Karol Sobczak wyraził zgodę na przewodniczenie obradom.

Przewodniczący Komisji Polityki Prorodzinnej, Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa – Leszek Olszewski
podał wniosek pod głosowanie.

Na ogólny stan 21 członków komisji, obecnych na sali 18, za przyjęciem wniosku głosowało 17 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodnictwo obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej w Olecku – Karol Sobczak.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

przypomniał, iż zgodnie z zapisami statutu Gminy Olecko komisje pracują na posiedzeniach, w których dla ich prawomocności winna uczestniczyć co najmniej połowa składu komisji.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził, że na stan 21 członków komisji, w posiedzeniu uczestniczy 18 radnych, co stanowi wystarczające kworum do odbycia posiedzenia.

Na tym punkt zakończono.

Do punktu 2 – Analiza planowanej budowy centrum badawczo-rozwojowego hodowli trzody chlewnej w miejscowości Imionki oraz planowanej rozbudowy fermy trzody chlewnej w Kukowie.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

przypomniał, że na wniosek Burmistrza i Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej w Olsztynie w dniu 10 marca br. w Urzędzie Miejskim w Olecku odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące inwestycji w Imionkach. Burmistrz zapowiadał, iż będzie starał się zaprosić inwestora – firmę Wesstron na wspólne posiedzenie w celu złożenia wyjaśnień. W trakcie została zaplanowana rozprawa administracyjna na 4 kwietnia br. godz. 16:00. Rozprawa administracyjna będzie miała charakter postępowania wyjaśniającego. Na rozprawę inwestor może przyjechać sam lub przysłać osoby go reprezentujące. Na spotkaniu z mieszkańcami w Siejniku kierownik Hatałski powiedział, iż inwestor rzeczowymi argumentami będzie przekonywał na rozprawie o słuszności wykonania inwestycji właśnie w tym miejscu. Z kolei jeśli ze strony samorządu będzie miało miejsce emocjonalne wystąpienie przeciwko budowie ośrodka, to w sporze sądowym taki głos nie będzie brany pod uwagę. Zatem dzisiejsza praca

winna polegać na wypracowaniu argumentacji na rozprawę i udowodnieniu firmie, że inwestycja jest pomyłką. Im trudniejsze pytania zostaną zadane inwestorowi, tym lepiej. Samorząd musi bardzo dobrze przygotować się merytorycznie do spotkania, aby doprowadzić do sytuacji zniechęcenia inwestora już na poziomie rozprawy administracyjnej. Z pewnością to nie zamknie sprawy, ale firma będzie miała świadomość, że musi się liczyć z oporem mieszkańców, Rady Miejskiej oraz urzędu.

W jego ocenie, po spotkaniu 4 kwietnia br. i wypracowaniu wniosków, zasadne będzie podjęcie rezolucji w sprawie protestu przeciwko rozbudowie chlewni w Kukowie. Ponadto poddał pod rozagę wystosowanie apelu do posłów i senatorów z naszego regionu o interwencję w sprawie Imionek i Kukowa oraz podjęcia inicjatywy zmiany prawa o ochronie środowiska w zakresie ferm przemysłowych, których jest coraz więcej w naszym województwie.

Na spotkaniu w Siejniku kierownik Hatałski wspominał o tym, iż wpłynął także wniosek o rozbudowę fermy nerek. Zatem apel będzie jak najbardziej zasadny.

Nawiązując do pojętych uchwał intencyjnych w sprawie opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego stwierdził, iż warto byłoby zmobilizować mieszkańców do zgłaszania wniosków i uwag do projektów planów.

Prosił o zgłaszanie uwag i pytań.

Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska

zwróciła uwagę, iż radni nie są przygotowani do dyskusji z inwestorem. Spodziewała się, że przewodniczący wskaże konkretne argumenty z prośbą o liczne przybycie na spotkanie. Natomiast z wystąpienia przewodniczącego wynika, iż ma nadzieję, że to mieszkańcy Olecka i instytucje wskażą argumenty, które będą przemawiały za wstrzymaniem lub „oddaleniem” inwestycji. To radni powinni dźżyć prymat w tym, aby inwestora skutecznie zniechęcić.

Wskazała, iż istnieje ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, która daje dobre narzędzie. Jednak to narzędzie polega na tym, że należy posiadać opracowanie ekspertów dotyczące oddziaływania na ciek wodny wylewanej na pola gnojowicy. Ekspertyza winna być zamówiona przez urząd. Wówczas, zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy, można negocjować z inwestorem zmniejszenie inwestycji, a jeśli się nie zgodzi, Burmistrz będzie miał prawo odmowy wydania warunków zabudowy. Jednak trzeba się do tego solidnie przygotować i nie liczyć na głos mieszkańców.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

podkreślił, że podjęta rezolucja Rady Miejskiej w Olecku na ostatniej sesji posiada konkretne argumenty. Jeśli chodzi o wspomniane ciek wodny, w zeszłym tygodniu Burmistrz był w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie i rozmawiał o tym oraz podejmował działania w tym zakresie. Zatem to nie jest tak, iż inicjatywa została przekazana mieszkańcom. Ponadto na rozprawę administracyjną został wezwany inwestor, by przedstawić mu argumenty zawarte w rezolucji, z drugiej strony, by przedłożyć argumenty np. ekologów, czy mieszkańców.

Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska

stwierdziła, iż przedstawiła przewodniczącemu skuteczne narzędzie, ale żeby skorzystać z art. 81 ust. 1 ustawy trzeba być bardzo dobrze przygotowanym przez ekspertów i posiadać własny dokument oddziaływania np. gnojowicy na ciek wodny na określonym terenie. Zastanawiała się, czy inwestor w dokumentach wskazał, gdzie będzie wylewał urobek.

Pani Renata Drobny

odpowiedziała, że inwestor wskazał, iż gnojowica będzie składowana w zbiorniku, a następnie transportowana do biogazowni.

Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska

zwróciła uwagę, iż w projekcie zakłada się biogazownię o mocy 500kW, a przy takiej chlewni winna mieć 10 MW. Zatem wskazano zbyt małą moc, a pozostała gnojowica prawdopodobnie będzie wylewana na 900 ha ziemi leżącej dookoła.

Inwestor jest dobrze przygotowany pod względem prawnym. Samorząd również powinien być przygotowany w tym względzie i posiadać ekspertyzę.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

przypomniał, że na wstępie mówił o oczekiwaniu na argumenty i zgłaszanie trudnych pytań do inwestora. Właśnie tego typu pytanie, co inwestor zrobi z tak dużą ilością odchodów przy areale jaki posiada jest jednym z tych trudnych pytań.

Rozprawę administracyjną będzie prowadził Wdział GKO. Urzędnicy znają ustawę i jako prowadzący odniosą się do tego.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz
zgłosił propozycję, aby przed radnymi głos zabrali zaproszeni goście.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

zgłosił uwagę do planowanej rozprawy administracyjnej. Jego zdaniem jest za wcześnie na organizowanie rozprawy. Powinna ona się odbyć, kiedy będzie znane dużo więcej faktów, po złożeniu uzupełnień do raportu o oddziaływania na środowisko przez inwestora, odniesieniu się do raportu mieszkańców i ekspertów, sporządzenia kontrraportu przez urząd, a właściwie przed wydaniem decyzji środowiskowej. Obecnie może odbyć się spotkanie z inwestorem, ale nie pod rygorem rozprawy administracyjnej.

Poddał pod rozważenie sporządzenie kontrraportu i wskazanie w nim zapytania o sposobie pozbywania się odchodów, zapobiegania odorom, stosunkom przyrodniczym. Należałoby podjąć decyzję o sfinansowaniu wykonania dokumentu przez ekspertów.

Proponował Burmistrzowi wynajęcie kancelarii prawnej, która zajęłaby się całą procedurą od początku, bo być może zostały popełnione jakieś błędy, które mogą być podstawą do unieważnienia procedury.

Zapoznał się z raportem o oddziaływaniu na środowisko, który w jego ocenie jest zupełnie bezwartościowy, nie ma nawet autora raportu i w jego opinii wszczęcie procedury wydania decyzji środowiskowej na podstawie takiego raportu było niezasadne.

Nie zmienia to faktu, że jeśli nie ten, to inny inwestor może się pojawić i wskazać dowolną działkę w gminie, czy w powiecie. Prawo w tym zakresie jest ułomne, ustawa „antyodorowa” nie została uchwalona, nie uregulowano zasady lokalizacji chlewni wielkopowierzchniowych. Wyroki sądów w tym względzie są jasne, jeśli coś nie zostało uregulowane w prawie, to jest dopuszczalne. Dobrze, iż jest ruch społeczny w sprawie protestu, ale konieczne są też działania stricte prawne. Służy kontaktem do kancelarii prawnej, która zajmuje się tego typu sprawami.

Stwierdził, że podjęte uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia mpzp dla Imionek i Kukowa może okazać się niewystarczające. Plany winny być zgodne ze studium, a jego zapisy są niejasne. W przypadku odwołania inwestora plan miejscowy może być uchylony przez sąd administracyjny. Zmiana zapisów w studium, by zapobiec lokalizacji ferm w całej gminie, byłaby wskazana. Do rozpoczęcia procedury opracowanie mpzp potrzebne jest obwieszczenie Burmistrza lub kogoś, kto będzie pełnił jego funkcję. Dopiero po rozpoczęciu procedury winny być zbierane podpisy i wnioski.

Zaproponował przełożenie rozprawy administracyjnej, a w planowanym terminie 4 kwietnia br. zorganizować spotkanie informacyjne dla mieszkańców.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał radcę prawnego, czy uwagi dotyczące studium są zasadne.

Radca prawny – Łukasz Oniśko

odpowiedział, iż teraz nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, ale potwierdził, że studia z reguły są na tyle ogólne, iż czasami urbaniści mają problemy z interpretacją zapisów.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał, czy procedura przy opracowaniu raportu była zgodna z prawem.

Radca prawny – Łukasz Oniśko

wyjaśnił, że nie widział kompletu dokumentów, tylko niektóre z akt sprawy i nie odpowie dziś na to pytanie.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał radcę prawnego, czy na rozprawę administracyjną przygotowuje się w tym zakresie i zajmie stanowisko.

Radca prawny – Łukasz Oniśko

odpowiedział, iż jeśli otrzyma komplet dokumentów, to dokona analizy prawnej.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

zaznaczył, iż procedura w sprawie Imionek jest w początkowym stadium i rozprawa administracyjna nie przesądzi o zakończeniu postępowania. Rozprawa jest planowana również na koniec postępowania. W raporcie o oddziaływaniu na środowisko, który wpłynął, zarówno RDOŚ, sanepid, jak i urząd dostrzegł wiele nieprawidłowości. Inwestor został wezwany do uzupełnienia raportu w dość obszernym zakresie. Natomiast urząd podjął rozmowy z ekspertami i najprawdopodobniej ich efektem będzie zlecenie wykonania konkretnych opracowań, które będą jednym z argumentów.

Pani Renata Drobny

jako współautor studium powiedziała, że na kolejne spotkania postara się przygotować argumenty ze studium ważne dla zablokowania inwestycji. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym studium nie jest aktem prawnym, a inwestycja mogłaby powstać. Niektóre zapisy dokumentu mogłyby zahamować potencjalną inwestycję. Inwestor posiada tylko 4,5 ha gruntów. Zgodnie z zapisami studium przy tak dużej inwestycji inwestor winien posiadać tereny powyżej średniego areалу gospodarstwa w gminie. Ponadto nie jest mieszkańcem naszej gminy.

Wokół terenu planowanej inwestycji znajdują się lasy wodochronne. Z tego typu fermy wydziela się dużo amoniaku, który spowoduje, że lasy wokół uschną. W tym zakresie należałoby nawiązać kontakt z Lasami Państwowymi i sąsiadującą Gminą Wieliczki. W studium nie ma zapisów dotyczących budowy obiektów znacząco oddziałujących na środowisko, czyli powyżej 210 DJP. Planowana inwestycja jest tego typu. Gdyby w studium znalazł się zapis o zakazie realizacji inwestycji, które zawsze znacząco mogą oddziaływać na środowisko, byłby to argument i kierunek zagospodarowania gminy.

Inwestor jest zainteresowany tylko 4,5 ha ziemi. Gdyby uchwała intencyjna w sprawie opracowania planu dotyczyła jedynie tego terenu z podmiotem zakazu zabudowy, to z pewnością inwestor by ją zaskarżył. Jednak przy podjętej uchwale obejmującej tak duży areal będzie kłopot z przeznaczeniem gruntów rolnych, gdyż plan musi określić zmianę przeznaczenia terenu o powierzchni ok. 130 ha. Przeanalizuje studium pod kątem argumentów przeciw budowie chlewni oraz sprawdzi, jakie można wprowadzić zmiany, dotyczące ograniczeń przy tego rodzaju inwestycjach. Odległość miasta od potencjalnej fermy wynosi 2 km, czyli nie jest duża. W studium jest zapis, iż od tamtej strony jest przewietrzanie miasta. Jeśli wiatr będzie wiał od wschodu, to nie będzie przewietrzania, a odór z chlewni.

Zastanawiającym jest jak będzie funkcjonowała ferma. Ma powstać siedem budynków z hodowlą rusztową. W studium jest zapisany zakaz tworzenia chlewni rusztowych i jest nacisk na tworzenie chlewni ściółkowych. Odchody mają spływać kanałami do dużego zbiornika, a następnie ze zbiornika do biogazowni. Produkt uboczny z biogazowni (nawozy) będzie wywożony na pola. Jej zdaniem będzie tego za dużo. Prawdopodobnie nawóz taki nie wydziela odoru, ale wywożona gnojowica tak. W jej ocenie zakaz wylewania gnojowicy na pola można ustanowić.

Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska

zaznaczyła, iż w takiej sytuacji jest wiele gmin w Polsce. Skutecznym działaniem jest uchwalanie mpzp, ale punktowych. W jej ocenie właściwym było uchwalenie planu dla 4,5 ha terenu a nie dla tak dużego obszaru.

Należałoby także zmusić inwestora do wybudowania biogazowni o znacznie większej mocy – 10 MW oraz zaproponować zmniejszenie hodowli.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał, czy udałoby się przygotować propozycje ewentualnej zmiany zapisów w studium w jak najszybszym czasie.

Pani Renata Drobny

odpowiedziała, że przygotowuje propozycje i wskazała, iż inwestor został zobowiązany do uzupełnienia raportu o oddziaływaniu na środowisko. Jeśli będzie on pozytywny i będzie mogła być wydana decyzja środowiskowa, to wystąpi on o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Wówczas uchwała w sprawie opracowania planu będzie miała rację bytu, bo zawiesi postępowanie na 9 miesięcy.

Odnosnie istniejącej fermy w Kukowie plan obejmuje teren zainwestowany. Planowana jest rozbudowa chlewni o 25% pogłowia zakładanego w Imionkach. Właściciel posiada pozytywną decyzję środowiskową. Należy przystąpić do opracowania mpzp biorąc pod uwagę zakaz rozbudowy i policzyć wszystkie parametry zainwestowania danego terenu, stopień intensywności zabudowy oraz areał, jaki posiada inwestor.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał kierownika Hatałskiego, czy przytoczone propozycje planisty będą brane pod uwagę jako argumenty na rozprawie.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

potwierdził, iż zostanie to wzięte pod uwagę i z pewnością kwestia wariantowości inwestycji, zwiększenia mocy biogazowni i zmniejszenia pogłowia również będzie poruszona. Urząd jest w stałym kontakcie z Nadleśnictwem Olecko oraz Gminą Wieliczki, która posiada ujęcia wody w pobliżu Gminy Olecko.

Pan Dawid Bondarenko

stwierdził, że wspomina o gminie Wieliczki. Wczoraj w tej gminie podjęto dokument w sprawie ograniczenia budowy fermy. Samorząd ten również jest zainteresowany, aby ferma nie powstała.

Jeśli chodzi o zagospodarowanie nieczystości, należy zastanowić się nad tym, aby w planie nie był ujęty zakaz wylewania gnojowicy na pola, bo wówczas utrudni się prace rolnikom prowadzącym gospodarstwa na danym terenie. Blokując jedną dużą inwestycję można zablokować gospodarstwa istniejące.

Odnosnie sporządzenia mpzp tylko na 4,5 ha obszaru w jego ocenie nie do końca może zatrzymać budowę inwestycji, gdyż wokół terenu inwestora znajdują się nieruchomości firmy Leaspol Agro o powierzchni 520 ha. W raporcie o oddziaływaniu na środowisko inwestor

wskazał, że gnojowica będzie wykorzystywana na powierzchni 924 ha, czyli na terenie 50% większym niż posiada firma Leaspol Agro. W ustawie o nawozach i nawożeniu jest zapis, iż gnojówka, gnojowica, obornik wyprodukowane w gospodarstwie mają być w 70% zagospodarowane na gruntach, które osoba jest posiadaczem. Jest to słowo klucz. Zastanawia się, czy umowa dzierżawy lub umowa wywozu nieczystości na pola sąsiada jest umową wiążącą. Jeśli nie na 4,5 ha gruntów nie będzie gdzie wylać gnojowicy i sprawa powinna być zamknięta.

Ponadto w raporcie inwestor wskazał wartość gnojowicy ok. 58 tys. m³ rocznie. W różnych opracowaniach naukowych biogazownie o mocy od 0,6 MW do 1 MW zużywają rocznie od 30 do 40 tys. m³. Inwestor ma w planie budowę biogazowni o mocy 0,5 MW. Poferment trzeba gdzieś zagospodarować. Opracowania naukowe mówią, że z jednej strony jest on dobrym nawozem, z drugiej nie wiadomo, jaki jest jego skład. Z reguły do zbiornika fermentacyjnego trafia 70% kiszonki i 10-20% gnojowicy świńskiej. Gnojowica z tuczu wielkotowarowego nie nadaje się do produkcji biogazu. Duża zawartość antybiotyków w gnojowicy może wstrzymać reaktor. Jest to nieopłacalne dla producenta. W jego ocenie w raporcie wykazana jest budowa biogazowni, aby osobom przeglądającym dokumenty stworzyć pozory, iż gnojowica zostanie dobrze zagospodarowana i powstanie prąd, z którego skorzysta jedynie właściciel.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

zapytał kierownika Hatałskiego, czy na początkowym etapie procedury wydania decyzji środowiskowej była zawiadomiona gmina Wieliczki.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

odpowiedział, iż gmina nie była zawiadomiona.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

wskazał na cały zespół niedociągnięć, które zdolny prawnik może wykorzystać. W jego opinii nie należy udostępniać inwestorowi zbyt dużo wiedzy. Należy przygotować się tak, by wykorzystać wszystkie argumenty i zwyciężyć.

Pani Renata Drobny zaproponowała przegląd studium pod kątem zmian. Poddał pod rozważenie utworzenie zespołu, który zająłby się tym i sformułował propozycje zmian oraz zarekomendował je do projektu uchwały.

Obawia się o inwestycję w Kukowie, że dotychczasowe zapisy w studium mogą nie spełnić swojej roli i nie obronić sporządzenia mpzp. Zapis w studium mówi, iż nie preferuje się hodowli rusztovej, ale to nie znaczy, że nie można. Potrzebna jest porada prawnika w zakresie właściwych zwrotów, które powinny być użyte, aby ewentualnie sąd ich nie zakwestionował. Studium powinno być czytelne i chronić gminę w każdym zakresie.

Pan Dawid Bondarenko

zwrócił uwagę, iż załącznik graficzny podjętej uchwały w sprawie opracowania mpzp Imionki I obejmuje teren o powierzchni ok. 130 ha po prawej stronie drogi jadąc do Krupina. Właścicielem gruntów po lewej stronie drogi jest spółka Leaspol Agro. Zapytał, czy nie ma zagrożenia, że jeśli zostanie rozpoczęta procedura sporządzania planu inwestor nie przeniesie inwestycji na drugą stronę, czyli bliżej jeziora i miejscowości Moźne. Ponadto wewnątrz tych gruntów znajdują się budynki socjalne. Sporządzenie planu to bardzo duży koszt dla gminy. Inwestor może podjąć decyzję o przeniesieniu inwestycji, a zmiana numeru działki w operatach, to dla niego żaden problem.

Udało mu się ustalić, że w Imionkach jest stara hydrofornia, z której korzystała miejscowość, dopóki nie został wybudowany wodociąg. Ponadto w Lipkowie na gruntach należących do Agencji Nieruchomości Rolnych również znajduje się nieczynna hydrofornia.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

zgodził się z Panem Sienkiewiczem, iż na tym etapie nie powinno się ujawniać wszystkich argumentów i tak urząd stara się robić, jednak ciągle jest „wywoływany do tablicy”, że czegoś się nie wykonuje. Zatem ma dylemat, czy potwierdzać, co już wiadomo, czy nie.

Rozprawa administracyjna ma charakter rozpoznawczy i została zaplanowana głównie w odpowiedzi na oczekiwania społeczeństwa, aby mieszkańcy mogli zadać swoje pytania. Urząd zamierza wyciągnąć z niej wnioski i przygotować argumenty do ostatecznej rozprawy.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

stwierdził, że Pan Dawid Bondarenko zaznaczył, iż inwestor może przenieść się na sąsiadujący teren. Złożenie wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy nie jest kosztowne. W jego ocenie konieczna jest zmiana zapisów w studium, które będą uniemożliwiały realizację tego typu niebezpiecznych inwestycji. Zgodnie ze studium nie preferuje się hodowli bezściółkowej, ale ściółkową przy planowanej ilości świń tak. W raporcie zapisano trzy warianty. W pierwszym zakłada się brak budowy, w drugim budowę chlewni rusztowej, w trzecim – hodowlę ściółkową, która będzie kosztowała inwestora nieco więcej. Zatem według studium nie ma żadnego przeciwskazania, aby wykonać inwestycję i ciężko będzie w mpzp wskazać zakaz budowy. Hodowla ściółkowa niczego nie zmieni. Odór i zagrożenia środowiskowe będą.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał Panią Renatę Drobny, na kiedy byłyby gotowe propozycje zmiany studium.

Pani Renata Drobny

odpowiedziała, iż propozycje będą gotowe na 4 kwietnia.

Przypomniała, że w studium jest zapis, iż należy dążyć do wprowadzenia zakazu lokalizacji hodowli bezściółkowej.

Nawiązując do podjętej uchwały w sprawie opracowania mpzp dla terenu Imionki I zastanawiała się, jakie przeznaczenie terenów należałoby podjąć, bo obecnie są one rolne i mogą być tylko rolne. Zgodnie z prawem z zabudowy można wyłączyć tylko grunty klasy III, czy tereny pozbawione jakiegokolwiek infrastruktury technicznej. Zatem nie może być tak, że ktoś przeniesie się obok z inwestycją, bo nadal będą to tereny rolne.

Przewodnicząca Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki – Maria Wanda Dzienisiewicz

oznajmiła, że w dyskusji brakuje jej stanowiska Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olecku w tej sprawie. Zapytała, czy były prowadzone rozmowy.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

odpowiedział, iż inwestor złożył w sanepidzie raport o oddziaływaniu na środowisko, który wezwał go do uzupełnienia w znacznym zakresie. Urząd opinii sanepidu jeszcze nie ma.

Przewodnicząca Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki – Maria Wanda Dzienisiewicz

oznajmiła, że przemysłowa hodowla zwierząt ma ogromne znaczenie dla jakości warunków życia mieszkających w bliskim sąsiedztwie osób. Z raportów wynika, iż dzieje się to z powodu uciążliwych odorów, zanieczyszczenia wód powierzchniowych i gruntowych, przenawożenia gleb, natomiast duża koncentracja odchodów zwierzęcych stanowi zagrożenie mikrobiologiczne nie tylko poprzez wodę i ziemię, ale też z powietrzem, np. pałeczki z grupy coli, streptokoki fekalne, laseczki różycy, prątki gruźlicy, chorobotwórcze gronkowce, paciorkowce, wirusy pryszczycy oraz różnorakie grzyby i organizmy pasożytnicze, np. tasiemce. Stąd brakuje jej obecności na posiedzeniu osoby z sanepidu.

Wczoraj miała możliwość słyszeć wypowiedź Powiatowego Lekarza Weterynarii w Olecku – Dariusza Salomona. Jego stanowisko w stosunku do inwestycji jest pozytywne.

Radni zdają sobie sprawę, iż nastąpi spadek cen nieruchomości, nastąpi zanieczyszczenie środowiska. Znaczenie „miękkich argumentów” przy wydaniu decyzji środowiskowej jest mniej istotne, ale wiadomo, że uciążliwości będą bezdyskusyjne. Zwraca szczególną uwagę na sprawy zdrowia oraz ograniczenia rozwoju gospodarczego.

Prosiła o jak najszybsze przekazanie radnym opinii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olecku dotyczącej przedmiotowej sprawy.

Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska

zwróciła uwagę, iż przy wydaniu decyzji środowiskowej opinia sanepidu, czy lekarza weterynarii nie będzie miała znaczenia. Opinie te nie są wiążące dla RDOŚ.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

stwierdził, że podjętą uchwałę w sprawie opracowania mpzp należy traktować jako „odskok”, bo można odroczyć postępowanie. Jednak w momencie zmiany studium plan musi być z nim zgodny.

Zgodził się z radną, iż argumenty miękkie dla sądów nie mają znaczenia, jednak ważna jest postawa Burmistrza, bo ostatecznie tylko on podejmuje decyzję, czy pozwoli na rozpoczęcie inwestycji.

Członek Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki – Wioletta Żukowska

odnosząc się do sprawy rozbudowy fermy w Kukowie stwierdziła, iż mieszka niedaleko fermy i widzi jej oddziaływanie na co dzień.

Zapoznała się ze streszczeniem raportu o oddziaływaniu na środowisko, który był wykonany przez inwestora. Wygląda na to, iż wszystko mieści się w normach. Jej zdaniem istotny byłby kontrraport do przedstawionego raportu, bo nie przemawia do niej raport inwestora.

Obok fermy znajduje się rów melioracyjny, którym wody spływają do jeziora Olecko Małe. Często też woda w rowie ma dziwne zabarwienie, nie wie, czy był to jednorazowy incydent. Ponadto problem stanowi laguna, która od kilkunastu lat nie jest zakryta. Jeśli ferma nie zostanie rozbudowana, to laguna nadal nie będzie przykryta. Podała pod rozwagę, aby zadziałać w tym względzie poprzez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał, czy z WIOŚ wpłynęła jakaś informacja w przedmiotowej sprawie.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

wyjaśnił, że pod kątem przestrzegania przepisów ochrony środowiska dużych przedsiębiorców kontroluje WIOŚ, przedsiębiorców generalnie kontroluje powiat, zaś osoby fizyczne gmina.

Na spotkaniu z mieszkańcami w Siejniku wskazał, iż jeśli są jakieś zaniechania w przedsiębiorstwie w Kukowie, to najważniejszym do kontroli jest WIOŚ, na wniosek każdego, kto czuje się dotknięty działalnością firmy.

Radca prawny – Łukasz Oniśko

potwierdził, iż przy wydawaniu decyzji o oddziaływaniu na środowisko opinia RDOŚ i sanepidu nie jest wiążąca. Burmistrz podejmując decyzję, może brać je pod uwagę, ale nie musi.

Podstawy odmowy decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wynikają z art. 81 cytowanej ustawy. Są trzy przesłanki:

- inny wariant korzystniejszy dla realizacji inwestycji,
- negatywny wpływ na obszar Natura 2000,

- jeżeli z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wynika, że przedsięwzięcie może spowodować nieosiągnięcie celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami.

Podkreślił, iż dobrym rozwiązaniem byłoby, aby raport o oddziaływaniu na środowisko oceniła osoba, która posiada fachową wiedzę w tym zakresie, czy zapisy w raporcie są realne.

Odnosnie studium należałoby zweryfikować, czy wymaga ono zmiany. Zaproponował spotkanie przed rozprawą z Panią Renatą Drobny w celu oceny studium.

Przewodnicząca Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki – Maria Wanda Dzienisiewicz poddała pod rozagę, aby zadzwonić do gminy, gdzie prowadzono badania dotyczące wpływu fermy na środowisko i zdrowie, np. miejscowość Więckowice, gmina Dopiewo, województwo wielkopolskie.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

podziękował za wskazanie gminy i poinformował, że wydział analizuje wiele decyzji i postępowań przed sądami i wszystkie argumenty wynotowują.

Radca prawny – Łukasz Oniśko

korygując wcześniejszą wypowiedź oznajmił, iż kiedy nie ma raportu o oddziaływaniu na środowisko opinie RDOŚ i sanepidu są niewiążące, natomiast gdy jest ocena oddziaływania na środowisko opinie są wiążące.

Pan Zbigniew Sienkiewicz

stwierdził, że Burmistrz może zaproponować wariant inwestycji do zrealizowania. Jeśli inwestor nie wyrazi zgody, to wówczas Burmistrz może wydać decyzję negatywną.

Jeśli chodzi o Kukowo decyzja środowiskowa została już wydana. Należy dokonać analizy całego postępowania, znaleźć uchybienia i złożyć wnioski o jego umorzenie.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

oznajmił, iż w przypadku Kukowa był sporządzany raport o oddziaływaniu na środowisko. Zarówno RDOŚ i sanepid wyrazili pozytywne uzgodnienia. Decyzja została wydana z uwzględnieniem opinii RDOŚ. Na etapie wydania decyzji o warunkach zabudowy, mimo wielu stron postępowania, żadna nie zgłosiła uwag.

Kierownik Wydziału Budownictwa, Inwestycji i Planowania – Alicja Szalkowska

dodała, że wniosek o wydanie warunków zabudowy wpłynął 26 stycznia br. i był kompletny pod względem formalno-prawnym. Najważniejszą część wniosku stanowiła prawomocna decyzja środowiskowa. Postępowanie zostało wszczęte, jest osiem stron. Na etapie możliwości zapoznania się z wnioskiem żadna ze stron się nie zgłosiła uwag, mimo iż w postępowaniu administracyjnym każda ze stron otrzymała zawiadomienie imiennie. Projekt decyzji pozytywnej został przygotowany na podstawie obowiązujących przepisów przez uprawnionego urbanistę, biorąc pod uwagę raport środowiskowy i został przekazany do uzgodnień. Organami uzgadniającymi w tym przypadku jest Starosta Olecki, który w zakresie ochrony gruntów rolnych uzgodnił projekt pozytywnie oraz Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Oddział Rejonowy w Gołdapi pod kątem istniejących urządzeń melioracyjnych. RDOŚ nie musiał uzgadniać projektu, bo była wydana pozytywna decyzja środowiskowa. W ostatnią środę, na mocy uchwały podjętej na sesji, postępowanie zostało zawieszona. W poniedziałek nastąpi wybór ofert – urbanistów posiadających kompetencje do sporządzenia mpzp. Zawieszenie postępowania następuje na 9 miesięcy od daty wpłynięcia wniosku o warunki zabudowy, zatem jest niewiele czasu na sporządzenie planu. Wnioski do planu może złożyć każdy, nie tylko właściciel terenu. Zostaną one przeanalizowane i sporządzony będzie projekt planu. W przyszły piątek ukaże się obwieszczenie w prasie lokalnej. Ponadto

obwieszczenia zostaną zamieszczone na tablicach ogłoszeń i w Internecie. Jeśli dany plan dotyczy terenów wiejskich powiadamiany jest sołtys z prośbą o przekazanie informacji mieszkańcom w sposób zwyczajowo przyjęty.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz poinformował, że uczestniczył w spotkaniu dotyczącym inwestycji w Imionkach zorganizowanym przez urząd w Siejniku. W jego ocenie urząd nie ponosi winy w kwestii upublicznienia informacji. Jednak przyjęte zwyczajowe ogłaszanie informacji (BIP, tablica ogłoszeń) czasem nie sprawdza się. Jako przykład podał sprawę Kukowa, że podczas trwającej procedury nie wpłynęła żadna uwaga. Dla urzędu oznacza to, iż nikt nie jest zainteresowany procedurą, dla niego oznacza to niedziałający „kanał komunikacji”. Jego zdaniem nastąpiło pomylenie przyczyny ze skutkiem. Uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia mpzp na Imionki i Kukowo zostały przygotowane ze względu na rozpoczęte procedury. Dobrze, że uchwały zostały podjęte, ale prosił, by nie mylić kolejności. Sprawa Kukowa wynikła przy okazji sprawy Imionek. Sprawa Imionek jeszcze jest na takim etapie, że jest więcej możliwości działań do podjęcia, natomiast sprawa Kukowa jest bardziej skomplikowana. Poinformował, iż na ostatniej sesji Rady Miejskiej Klub Radnych OKO zgłosił wnioski w powyższej sprawie:

- ✓ konieczność wszczęcia natychmiastowej pracy nad zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Olecko,
- ✓ podjęcia natychmiastowych działań nad określeniem potencjalnie zagrożonych terenów, które są przeznaczone na użytkowanie rolne i podjęcia działań nad wszczęciem prac nad mpzp w tych miejscach, dzieląc tereny np. na sołectwa. Jego zdaniem można wszcząć prace nad kilkoma planami równolegle.

Odczytał fragmenty raportu o oddziaływaniu na środowisko:

„Odstąpienie od budowy oznacza, że nie powstaną nowe źródła emisji zanieczyszczeń do powietrza atmosferycznego oraz źródła hałasu. Nie powstaną odpady stałe związane z budową nowych obiektów oraz nie zwiększy się ilość odpadów i nawozów naturalnych powstających w trakcie funkcjonowania zespołu inwentarskiego. Nowy obszar powierzchni ziemi nie zostanie naruszony, a wierzchnia warstwa gleby nie ulegnie dewastacji”. Jest wiele kontrargumentów, nad którymi pracuje grono zainteresowanych mieszkańców miasta i gminy. Wiele z nich padło na dzisiejszym spotkaniu. W dniu 10 marca br. na ręce Sekretarza Gminy przekazał wiele dokumentów ściągniętych z Internetu, m. in. protokół z rozprawy gminy z firmą Wesstron. Ma nadzieję, że są one analizowane. Wszystkie dokumenty strategiczne gminy mówią o zrównoważonym i turystycznym rozwoju oraz rolnictwie ekologicznym. W jego ocenie jest to przesłanka dla Burmistrza, aby wszystkie rzeczy, które są wbrew kierunkom rozwoju gminy „zapalały lamkę ostrzegawczą”. Gdyby firma opracowująca raport rozpoczęła korespondencję z urzędem w październiku, to przyjęcie uchwał w sprawie opracowania mpzp w listopadzie lub grudniu być może zablokowałoby chęci inwestora do złożenia wniosku o wydanie decyzji środowiskowej.

Jego zdaniem planowana rozprawa administracyjna jest za wcześnie, a argumenty dopiero są gromadzone. Chybnym pomysłem jest sporządzanie „ekspertyzy odorowej”, skoro nie ma w tym zakresie przepisów prawnych. W zamian pieniądze można przeznaczyć na coś innego. Ponadto nie można zakładać, że bez komunikacji planistów, ekologów, urzędników i radnych uda się coś zrobić. Zarówno radna sejmiku jak i planistka przekazały informacje, o których radni wiedzą, ale brakuje przepływu informacji i zebrania tego w całość. Chodzi o skoordynowanie działań w zespole, który prawie codziennie pracowałby nad tym. Przykładowo inaczej byłoby, gdyby nad zmianą studium pracowały 3-4 osoby (urzędnik, społecznik, radny), niż każdy pojedynczo bez komunikacji. Jego zdaniem jest to błąd i należy go naprawić.

Firma złożyła wniosek na budowę centrum rozwojowo-badawczego. Z raportu oddziaływania na środowisko funkcja rozwojowo-badawcza nie wynika. Już na początku raportu wskazano

na chów zwierząt. Tego typu firmy szukają w kraju obszarów bez opracowanych mpzp i liczą na „gapowość” radnych i urzędników. Firma Wesstron w ogóle nie zajmuje się hodowlą. Zakupiła 4,5 ha gruntów od firmy, która posiada ziemię dookoła tych terenów, zatem sąsiad został powiadomiony. W tym zakresie są luki w prawie. Należałoby wystosować apel do posłów o natychmiastowe zmiany w prawie. Przykładowo raport o oddziaływaniu na środowisko wykonała firma-córka podlegająca firmie Wesstron, czyli z góry wiadomo, że raport będzie korzystny dla inwestora. Stąd należy się zjednoczyć i określić co jest potrzebne, by skutecznie przeciwdziałać. Chodzi również o to, aby „nie wylać dziecka z kąpielą”, by poprzez zaostrenie zapisów nie wykluczyć swoich rolników. Zgodnie z przepisami prawa radni i urząd mają się kierować interesem publicznym mieszkańców gminy, którzy są podmiotem.

Zgłosił następujące wnioski:

- ✓ konieczność wszczęcia natychmiastowej pracy nad zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Olecko,
- ✓ podjęcia natychmiastowych działań nad określeniem potencjalnie zagrożonych terenów, które są przeznaczone na użytkowanie rolne i podjęcia działań nad wszczęciem prac nad mpzp w tych miejscach,
- ✓ brak komunikacji między ludźmi działającymi na rzecz uniemożliwienia realizacji inwestycji. Zgodnie ze statutem gminy Rada może powołać komisję doraźną lub komisje pojedynczo albo wspólnie mogą powołać zespół ds. uciążliwych inwestycji w gminie, w tym ferm hodowlanych.

Proponowane osoby/instytucje/organizacje/podmioty w skład zespołu: pełniący funkcję organu, sekretarz gminy, skarbnik gminy oraz kierownicy wydziałów, społecznicy i ekolodzy (Szymon Kalejta – „Mazurska Pasięka”), Zbigniew Sienkiewicz (Stowarzyszenie partnerstwo Dzikie Mazury), Dawid Bondarenko i Mirosław Borowski – Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza w Olecku), radni, kancelaria prawna obsługująca samorząd. Warto zaprosić do udziału w spotkaniach zespołu przedstawicieli służb i inspekcji – m.in. sanepid. Do współpracy warto zaprosić organizacje ekologiczne specjalizujące się w sprawach dotyczących uciążliwych ferm oraz zrównoważonym rozwoju (Stowarzyszenie Otwarte Klatki, Klub GAJA, Pracownia Wszystkich Istot, Pracownia Zrównoważonego Rozwoju). Zespół mógłby działać od następnego tygodnia.

Planowana tak wcześnie rozprawa administracyjna jest błędem. Spotkanie z inwestorem mogłoby się odbyć, aby mieszkańcy mogli wyrazić swoją opinię. Ponadto radni do końca kadencji są w stanie zadbać o to, by następne pokolenia nie musiały obawiać się uciążliwych inwestycji w okolicy,

- ✓ bezwzględnie należy zacząć rozmawiać, co należy poprawić w przepływie informacji i komunikacji z mieszkańcami. W jego ocenie BIP nie działa, trudno znaleźć jest informacje, trudno również było dotrzeć do obwieszczenia o Imionkach. W tym zakresie zadziałał Facebook, gazeta i spotkanie bezpośrednio, informacja do sołtysa nie zadziałała. Wygląda na to, iż nie wystarczy poinformować sołtysa, bo zdarzyło się, że sołtys nie przekazał informacji mieszkańcom. Ważne informacje dla rozwoju gminy, jak tego typu wnioski, winny być przekazywane do radnych. Prosi o obowiązkowy mailing do radnych. Mieszkańcy mają oczekiwania wobec radnych, zarzucali, czemu radni nic nie wiedzieli o sprawie, ani nie widzieli tego w BIP. Przypomniał, że obwieszczenie zostało umieszczone w biuletynie 23 grudnia 2016 r. o godz. 10:59, czyli odbyło się to w przeddzień wigilii. Wniosek o wydanie decyzji wpłynął do urzędu 16 grudnia 2016 r., do 13 stycznia 2017 r. można było składać uwagi. Należy zważyć na przerwę świąteczną, gdzie bez powiadomienia w inny sposób, niż poprzez BIP nie było szans, aby ktokolwiek coś złożył. Musi to zostać zmienione. Na spotkaniu z mieszkańcami w Siejniku pani kierownik wskazała, że rocznie do urzędu wpływa ok. 200 wniosków o wydanie decyzji, ale ile spośród nich

dotyczy budowy fermy na 24 tys. tuczników? Należy gradować informacje i ktoś musi to koordynować, aby informacje mające fundamentalne i strategiczne znaczenie dla rozwoju gminy upubliczniać. Jako radny i mieszkaniec domaga się informacji podanej w sposób, który do niego dotrze. Wskazał na bardziej ściśle powiązanie BIP-u z portalem podając przykład newslettera strony miejskiej. Obwieszczenie nie jest zamieszczane w BIP-e w kategorii aktualności i trzeba to usprawnić. Skutecznym narzędziem są portale społecznościowe. Od jesieni urząd posiada profil na Facebooku, ale nie znalazła się tam informacja o wspólnym posiedzeniu komisji, a chciałby, aby ona była. Prosi również, aby wszystkie dokumenty o środowisku i dotyczące tej sprawy, a nie będące informacjami niejawnymi były dostępne w BIP-ie (obwieszczenie, wniosek inwestora). Kancelaria obsługująca urząd nie specjalizuje się w tego typu sprawach. Poddał pod rozważenie nawiązanie współpracy z kancelarią, która pracuje nad takimi sprawami (kontaktami służy Pan Zbigniew Sienkiewicz). Należałoby również nawiązać współpracę z naukowcami. Potrzebne będą na to środki, ale jest rezerwa Burmistrza, z której można skorzystać. Proponuje również nawiązać współpracę z organizacjami pozarządowymi tj.: Partnerstwo Dzikie Mazury, Stowarzyszenie Otwarte Klatki, Klub Gaja, Pracownia Zrównoważonego Rozwoju, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot,

- ✓ określić i zabezpieczyć środki potrzebne na przeprowadzenie sprawy skutecznego zablokowania lokalizacji fermy w Imionkach i na równoległe prowadzenie sprawy rozbudowy fermy w Kukowie. Urząd winien określić, ile to kosztuje, a w razie potrzeby zorganizować sesję nadzwyczajną w celu dokonania odpowiednich zmian w budżecie gminy,
- ✓ wnioskuję, aby Sołectwo Imionki włączyć do strefy rewitalizacji społecznej przy opracowywaniu lokalnego programu rewitalizacji, gdyż w Imionkach znajdują się budynki socjalne, w których mieszkają m.in. osoby wykluczone społecznie,
- ✓ wnosi o obowiązkowy mailing do radnych z informacjami, które mogą naruszać fundamentalne kierunki rozwoju,
- ✓ wskazał na problem „braku pamięci instytucjonalnej” w samorządzie. W 2005 roku ówczesna radna Grażyna Obuchowska składała wniosek w sprawie Kukowa, z którym się nic nie działo, a już wówczas były protesty i można było podjąć kroki w celu opracowania planu. Minęło 13 lat i dalej gmina jest w tym samym miejscu,
- ✓ zwrócił uwagę na to, iż sprawą Imionek zajmują się 3 wydziały w różnym czasie. Zastanawia się, czy jest dobra komunikacja między wydziałami w tym zakresie i czy w takich sprawach nie należy integrować się na poziomie zarządzającego samorządem lub sekretarza,
- ✓ prosi o przegląd i doprecyzowanie zapisów Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Olecko. W studium jest zapis, że w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej lub mieszkaniowo-zagrodowej należy ograniczyć lokalizacje ferm hodowlanych o obsadzie powyżej 50 DJP. Jest zakaz chowu bezściółkowego. Inwestor w raporcie pisze, iż w chowie ściółkowym trzoda chlewna miałaby większy kontakt z kałem, co mogłoby zwiększyć ryzyko wystąpienia chorób, np. robaczyce, nosicielstwo salmonelli. Zatem zakaz chowu bezściółkowego nic nie zmienia, bo się okazuje, że ściółka też jest zagrożeniem. Ponadto inwestor wskazuje, iż konstrukcja budynku musiałaby umożliwić mechaniczny wywóz obornika. Oznacza to ciągły fetor również przy wywozie gnojowicy na pola, a jej transport będzie odbywał się nad samym jeziorem. W przypadku biogazowni wytwarzającej prąd proporcje są 20:80 – 20% gnojowicy, 80% biomasy. Zatem już wiadomo, iż gnojowicy będzie za dużo i konieczne będzie jej magazynowanie lub wywożenie.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli w zakresie nadzoru nad funkcjonowaniem ferm zwierząt wynikają niepokojące dane. Nie ma współpracy między służbami i inspekcjami, bazy danych dotyczące środowiska, które mogłyby być podstawą do określonych działań są różne. Działają fermy bez pozwolenia. Nikt nie pilnuje i nadzoruje budowy, a potem kontroli obiektów i zbiorników podziemnych. Z raportu wyłania się obraz systemu ochrony środowiska, który zajmuje się wszystkim, tylko nie ochroną środowiska. To też jest argument, by apelować do posłów o zmianę prawa. Jeśli społeczność lokalna, radni, Burmistrz, urzędnicy nie będą działać wspólnie, to będzie źle. Planuje się inwestycję turystyczno-rekreacyjną na tzw. „Szyjce” za 3,5 mln zł, a obok będzie bezpośrednie zagrożenie. Wokół planowanej fermy znajduje się obszar chronionego krajobrazu doliny Legi, z drugiej strony występuje teren doliny Rospudy, która leży w obszarze Natura 2000. Gmina wiąże swój rozwój z działaniami, które nie ingerują w środowisko. Najważniejszym zagadnieniem na dziś jest, czy zostanie powołany zespół, kto wejdzie w jego skład i wyznaczenie terminu spotkania – proponuje 7 kwietnia 2017 r.

- ✓ zapytał, ile czasu musi upłynąć od daty złożenia wniosku przez inwestora do wydania obwieszczenia Burmistrza. Chodzi o to, czy nie można było poczekać z wydaniem obwieszczenia po świętach, mimo terminu „niezwłocznie”. Jeśli obwieszczenie zostało wydane, to ktoś analizował raport i nie dopatrywał się w nim uchybień. Prosił o staranność przy tego typu sprawach, bo inwestorzy są bezwzględni.

Przypomniał, iż w studium są zapisy dotyczące Imionek, gdzie znajduje się zespół kulturowego krajobrazu i zespół folwarczny. Należy usiąść i w węższym gronie przeanalizować studium, określić zasoby i potrzebne środki.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

odnośnie pierwszego obwieszczenia powiedział, iż było to obwieszczenie informujące, że wniosek wpłynął, zatem było jeszcze przed rozpatrywaniem raportu. Natomiast będzie wydane drugie obwieszczenie, które zakończy procedurę gromadzenia dokumentów i analizy. Wówczas również będzie można wносить uwagi.

Jeśli chodzi o interpretację terminu „niezwłocznie” prosił, aby wypowiedział się na ten temat radca prawny.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz zapytał o planowaną rozbudowę fermy nerek z 20 do 80 tys. szt., czy w tej sprawie można coś zrobić.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

oznajmił, iż sprawa rozpoczęła się w 2013 r. Ze względu na brak raportu o oddziaływaniu na środowisko inwestor został wezwany do jego sporządzenia i na ten czas postępowanie zostało zawieszona. W zeszłym tygodniu raport wpłynął do urzędu i w związku z tym gmina musi wznowić postępowanie w tej sprawie. W pierwszej kolejności zostanie wydane obwieszczenie, że taki raport wpłynął i będzie się można z nim zapoznać. Zgodnie z decyzją Burmistrza po pierwszym spotkaniu w sprawie Imionek, takie sprawy będą upubliczniane również na głównej stronie internetowej urzędu. Ponadto informacje będą przekazywane każdorazowo sołtysom, którzy są zobowiązani do umieszczenia ogłoszenia na tablicy informacyjnej w sołectwie.

Radca prawny – Łukasz Onisko

wyjaśnił, że termin „niezwłocznie” jest w prawie terminem niedookreślonym i oznacza bez zbędnego opóźnienia, czyli najszybciej, jak to jest możliwe.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz stwierdził, iż skoro termin oznacza bez zbędnej zwłoki i nie jest ściśle określony, to z publikacją obwieszczenia można było poczekać do nowego roku. Trzeba brać pod uwagę różne uwarunkowania. Ponadto w przypadku tej sprawy okazało się, iż można informować mieszkańców za pomocą różnych mediów, w tym społecznościowych.

Mieszkaniec Olecka – Dariusz Josiewicz

poparł postulaty radnego Macieja Juchniewicza i Pana Zbigniewa Sienkiewicza, szczególnie w zakresie przesunięcia terminu rozprawy administracyjnej. W tym czasie warto powołać kilkusobowy zespół ekspertów, który merytorycznie zajmie się tą sprawą. Ponadto również zauważył duży problem komunikacyjny. Podobnie było przy proteście w sprawie ośrodka dla uchodźców. Informacje pojawiły się wśród młodej generacji olecczan, którzy sprawę nagłośnili, a urząd „pozostał z tyłu”. Jako mieszkaniec Olecka i wyborca apeluje, aby samorząd szybciej i aktywniej reagował na pewne zagrożenia.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

przypomniał, że decyzję o organizacji rozprawy administracyjnej podjął Burmistrz, obecnie go nie ma. Do tej pory jeszcze pani premier nie wskazała komisarza. Termin spotkania został wyznaczony i nie „demonizowałby” nazwy rozprawy administracyjnej. Każda ze stron będzie miała prawo zabrać głos, a samorząd wykazać, iż będzie robił wszystko, aby nie dopuścić do powstania inwestycji.

Wyraził nadzieję, że osoba wyznaczona przez panią premier również będzie przeciwna powstaniu inwestycji i będzie w tym zakresie współpracowała z gminą. Jeśli zajdzie konieczność powtórzenia rozprawy administracyjnej lub spotkania z inwestorem, to nie będzie problemu. Nie widzi potrzeby przekładania terminu, bo im szybciej wszyscy dowiedzą się o planach inwestora, tym lepiej.

Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska

powiedziała, iż osoba wyznaczona przez panią premier będzie pełniła obowiązki organu i z pewnością będzie walczyła przeciw powstaniu inwestycji. Jednak to osoba nowa, która dopiero zapozna się ze sprawami, a termin rozprawy jest w przyszłym tygodniu. Chodzi o to, aby samorząd był dobrze, merytorycznie przygotowany do rozmowy z inwestorem, bo on przyjedzie z prawnikami. W jej ocenie słuszny jest postulat przełożenia rozprawy administracyjnej i powołania komisji. Jednak najważniejszą jest dobra obsługa prawna oraz sporządzenie własnych ekspertyz oddziaływania gnojowicy na ciek wodny.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz zapytał, czy jest możliwość prawna, aby planowaną na 4 kwietnia br. rozprawę administracyjną zmienić na spotkanie z inwestorem. Bo nie jest tak, jak mówi przewodniczący, że rozprawa administracyjna nie jest niczym obwarowana.

Radca prawny – Łukasz Onisko

odpowiedział, że zgodnie z prawem rozprawę można odwołać i wyznaczyć kolejny termin lub na razie wcale nie wyznaczać terminu. Problem widziałby jedynie w zakresie upoważnień, czy jest osoba uprawniona do odwołania rozprawy.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz poddał pod rozważenie, aby odwołać rozprawę i zorganizować spotkanie informacyjne. Zapoznał się z protokołem z rozprawy administracyjnej gminy z firmą Wesstron. Strona samorządowa i społeczna była przygotowana do rozprawy. Inwestor nie powiedział niczego ponad to, co było w raporcie. Natomiast na spotkaniu informacyjnym mogą paść argumenty od mieszkańców.

Radna Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego – Teresa Krajewska

dodała, iż jest jeszcze jeden argument przemawiający za odwołaniem rozprawy, bo jeśli zostanie rozpoczęta formalnie rozprawa administracyjna to samorząd będzie obowiązywał termin 21 dni negocjacji społecznych.

Radca prawny – Łukasz Oniśko

stwierdził, że upewni się, jakie są przepisy prawa w tym zakresie.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

powiedział, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby przełożyć rozprawę administracyjną i jeszcze dziś takie decyzje zapadną, jeśli zostanie do tego upoważniony. Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i radnych wyznaczono termin rozprawy, bo nie ma gwarancji, że inwestor przyjedzie na otwarte spotkanie. Ponownie proponuje inwestorowi otwarte spotkanie i podtrzyma zaproszenie.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz

stwierdził, że taka sytuacja ma miejsce w gminie po raz pierwszy i warto byłoby przegłosować wniosek.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

oznajmił, iż nie widzi problemu, aby poddać wniosek pod głosowanie, ale obecnie nie ma Burmistrza. Organ wykonawczy wypełnia wolę organu uchwałodawczego i ma wątpliwości, czy kierownik może sam wykonać wolę Rady.

Radca prawny – Łukasz Oniśko

stwierdził, że kierownik działa z upoważnienia Burmistrza i jest władny odwołać rozprawę. Głosowanie ma sens, aby było wiadomo, że komisje są za odwołaniem rozprawy administracyjnej.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz

podkreślił, iż głosowanie jest zasadne, aby ktoś nie wypomniał kierownikowi, że sam odwołał rozprawę.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

stwierdził kworum wszystkich komisji:

- Komisja Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – 7 członków,
- Komisja Planowania, Budżetu i Gospodarki – 5 członków,
- Komisja Polityki Prorodzinnej, Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa – 4 członków.

Zapytał, czy Rada zgadza się z następującą treścią wniosku, aby upoważnić Kierownika Wydziału GKO – Sławomira Hatałskiego do zmiany rozprawy administracyjnej zaplanowanej na 4 kwietnia br. na spotkanie informacyjne z inwestorem – firmą Wesstron i mieszkańcami.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz

wtrącił, że nie chodzi o to, aby inwestor wyraził na to zgodę, ale by odwołać rozprawę administracyjną. Wolałby przegłosować wniosek o odwołaniu rozprawy administracyjnej.

Kolejna kwestia jest, czy inwestor potwierdzi przyjazd w planowanym terminie na spotkanie informacyjne, bo jeśli nie potwierdzi, że przyjedzie, to spotkanie jest bezcelowe.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał, co się zyska, jeśli ani rozprawa, ani spotkanie się nie odbędzie.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz oznajmił, iż dzisiejsze posiedzenie jest po to, aby zebrać argumenty i ewentualnie powołać zespół, by przygotować się do rozprawy administracyjnej.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

w jego ocenie lepiej byłoby, aby spotkanie się odbyło i inwestor przyjechał, bo chciałby usłyszeć jak odpiera zarzuty mieszkańców. Z powyższego rozumie, że jeśli rozprawa zostanie odwołana, to we wtorek ma odbyć się spotkanie informacyjne.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał, czy urząd na dzisiaj jest przygotowany, aby podjąć rozpocząć rozprawę z inwestorem we wtorek.

Kierownik Wydziału GKO – Sławomir Hatałski

odpowiedział, że na etapie wstępnym urząd jest przygotowany, aczkolwiek nie jest to jeszcze „ostateczne słowo”. Urząd będzie przygotowany jak zapozna się z całym uzasadnieniem i uzupełnieniem raportu. Wówczas odbędzie się ostateczna rozprawa administracyjna. Z jego punktu widzenia spotkanie może się odbyć. Zaś biorąc pod uwagę dzisiejsze głosy proponuje odwołać rozprawę całkowicie i nie wskazywać nowego terminu.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

poddał pod głosowanie wniosek, aby odwołać planowaną na 4 kwietnia br. rozprawę administracyjną z firmą Wesstron i zorganizować w tym terminie spotkanie informacyjne.

Na ogólny stan 21 członków komisji, obecnych na sali 16, za przyjęciem wniosku głosowało 16 radnych.

Komisje jednogłośnie przyjęły wniosek, aby odwołać planowaną na 4 kwietnia br. rozprawę administracyjną z firmą Wesstron i zorganizować w tym terminie spotkanie informacyjne.

Na tym punkt zakończono.

Do punktu 3 – Sprawy wniesione.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zapytał, czy są uwagi do spraw wniesionych, które radni otrzymali pocztą elektroniczną.

Uwag do spraw wniesionych nie było.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz prosił o poddanie pod głosowanie wniosku o utworzenie zespołu ds. uciążliwych inwestycji w gminie.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

prosił o przypomnienie ewentualnego składu zespołu.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz przypomniał, iż w skład zespołu ds. uciążliwych inwestycji w gminie winni wejść:

- urzędnicy,
- radni,
- ekolodzy,
- społecznicy,

- prawnicy,
- przedstawiciele instytucji typu Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza,
- planista,
- miejscowe inspekcje i służby,
- eksperci.

Należałoby określić, co będzie potrzebne, czy konieczne będzie wynajęcie kancelarii prawnej, przyjmując harmonogram działań i skutecznie wcielać go w życie.

Kierownik Wydziału BI – Alicja Szalkowska

przypomniała, iż w zakresie planowania przestrzennego został powołany organ doradczy Burmistrza, którym jest Gminna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna, zatem w tym przypadku można uzyskać również opinię tej komisji i zaprosić do prac w zespole.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

zaznaczył, iż widzi problem w wykonaniu tego wniosku, bo dopóki nie ma organu wykonawczego, nie ma komu wskazać urzędników do prac w zespole.

Członek Komisji Oświaty, Kultury, Promocji Gminy, Sportu i Rekreacji – Maciej Juchniewicz stwierdził, że w tej sytuacji nie ma co wskazywać. Kierownik Hatałski posiada upoważnienia i może być w składzie komisji. Nie uzależnia powołania zespołu od tego, kto będzie w jego składzie z urzędu.

Przewodniczący obrad – Karol Sobczak

poddał pod głosowanie wnioski o powołanie, koordynowanego przez organ wykonawczy, zespołu ds. przeciwdziałania lokalizacji na obszarze miasta i gminy inwestycji uciążliwych dla mieszkańców i środowiska przyrodniczego, w szczególności ferm hodowlanych w Imionkach (trzoda chlewna), Kukowie (trzoda chlewna oraz norki):

- a) proponowane zadania zespołu: zebranie argumentów przeciw inwestycji (prawne, merytoryczne, społeczne, środowiskowe); wypracowanie zapisów do studium i planów miejscowych; określenie strategii działania; określenie harmonogramu działań i strategii działań; określenie nakładów finansowych potrzebnych do skutecznego i zgodnego z prawem przeprowadzenia niedopuszczenia do lokalizacji fermy hodowlanej w Imionkach i rozbudowy ferm w Kukowie;
- b) skład zespołu powinien składać się z przedstawicieli urzędu (osoba pełniąca funkcję organu, urzędnicy merytoryczni oraz radca z kancelarii obsługującej urząd, planiści);
- c) do prac w zespole należy zaprosić tych, którzy spowodowali upublicznienie sprawy fermy w Imionkach i którzy do tej pory pracują nad nią: Dawid Bondarenko, Mirosław Borowski (Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza), Szymon Kalejta oraz Zbigniew Sienkiewicz (Stowarzyszenie Partnerstwo Dzikie Mazury) oraz przedstawicieli społeczności Imionek, Kukowa i Siejnika;
- d) w pracach zespołu powinni brać udział: przewodniczący Rady, przewodniczący komisji branżowych oraz przewodniczący klubów radnych;
- e) na spotkania powinni być zapraszani przedstawiciele służb, inspekcji działający w zakresie ochrony zdrowia i środowiska – np. inspekcja sanitarna, inspekcja ochrony środowiska, lasy państwowe – w celu uzyskania opinii, wniosków, rekomendacji, porad.

Na ogólny stan 21 członków komisji, obecnych na sali 16, za przyjęciem wniosku głosowało 16 radnych.

Komisje jednogłośnie przyjęły powyższy wniosek.

Na tym punkt zakończono.

Do punktu 4 – Wolne wnioski.

Wniosków w tym punkcie nie zgłaszano.

Na tym punkt i posiedzenie komisji zakończono.

Protokolowała
Małgorzata Adameit

Przewodniczący obrad
Karol Sobczak